

MIECZYŚŁAW KURZĄTKOWSKI

ur. 1932; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Obóz na Majdanku
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; II wojna światowa
Słowa kluczowe	lata okupacji, Majdanek

Obóz na Majdanku

Może nie wszyscy zdawali sobie sprawę czym jest Majdanek, natomiast ja miałem szczególne warunki... Ponieważ wtedy jeszcze nie było wysokiej zabudowy w Lublinie ani wysokich drzew takich, a ulica Letnia, gdzie mieszkaliśmy jest na pewnym wzniesieniu. I Majdanek jest też na wzniesieniu. I jak się wyszło na to podstrysze naszego domu, tam gdzie była pracownia mojego ojca, to z okien było widać Majdanek. Oczywiście było widać bez szczegółów. Nie było widać ogrodzenia, natomiast było widać dobrze w nocy, bo było widać to oświetlone, i ten podział na pola światła. Widać było czasem czarny prostokąt lub czarny kwadrat, zwarty taki. To znaczyło że stoją więźniowie. I to czasem był dzień, dwa, trzy... Wiedzieliśmy, że na pewno była ucieczka z Majdanka. Bo normalnie to ten kwadrat to było widać wtedy kiedy był apel. Wiadomo było, że jest Majdanek, potem mówiło się o ludziach, czasem gdzieś tam w domu, że ktoś tam znajomy jest na Majdanku. No i poza tym, po całym mieście rozchodził się ten niesamowity odór palonych ciał, wtedy kiedy zwłaszcza było takie ciężkie powietrze, kiedy dym się nie unosił do góry, wówczas ten straszliwy zapach tego palonego mięsa ludzkiego czy palonych kości rozchodził się po całym mieście. Ale nie wiedzieliśmy zbyt wiele o tym. Wszystko co wiem ponad to – to tylko z literatury powojennej. Tak samo o tym, że tam warsztaty były na Lipowej to ja się dowiedziałem dopiero po wojnie. Ja myślałem, że to po prostu jest obóz dla Żydów, a że to były warsztaty, to ja dopiero po wojnie się dowiedziałem. Samo wyzwalenie Majdanka łączyło się z wyzwaniem całego Lublina, które to wyzwalenie przeżyłem na Rurach - w piwnicy domu siedzieliśmy tych parę dni. Ile to było – sobota, niedziela, poniedziałek i te noce – między sobotą a niedzielą i między niedzielą a poniedziałkiem. Natomiast z tego co budziło jakąś grozę po wyzwoleniu natychmiast, to był przede wszystkim mord na Zamku Lubelskim, znalezienie tych zamordowanych w ostatnim dniu jeńców. Jeśli chodzi o Majdanek, to myśmy się dowiadywali stopniowo, czy to z artykułów prasowych - to już były jakieś relacje, potem ukazała się taka teka graficzna rosyjskiego grafika – Tołkaczewa, no i potem oczywiście śledzony był z wielką uwagą i taką emocją proces obsady, załogi Majdanka. Tak. Potem zakończony publiczną egzekucją tych skazanych na śmierć przez powieszenie. To była publiczna egzekucja, która zresztą się na Majdanku odbyła.

Data i miejsce nagrania	2000-06-07, Lublin
Rozmawiał/a	Marta Kubiszyn
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"